



ĆWICZENIE 9

Misjonarze nadziei

Z Ewangelii według św. Mateusza (9, 32-38)

Gdy ci wychodzili , oto przyprowadzono Mu niemowę opętanego . Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę , a tłumy pełne podziwu wołały : « Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu !» Lecz faryzeusze mówili : « Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy » . Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski . Nauczał w tamtejszych synagogach , głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości . A widząc tłumy ludzi , litował się nad nimi , bo byli znęcani i porzuceni , jak owce nie mające pasterza . Wtedy rzekł do swych uczniów : « Żniwo wprawdzie wielkie , ale robotników mało . Proście Pana żniwa , żeby wyprowadził robotników na swoje żniwo » .

Czy żyjemy w niemym społeczeństwie, to znaczy niezdolnym do pełnego wyrażenia swojej wiary; opętany logiką, która stawia siebie jako alternatywę dla Boga? Z pewnością nie jest tak wszędzie, ani nie możemy nazwać się najgorszą epoką w historii ludzkości; absolutyzacje są zawsze subiektywne. Bez uszczerbku dla tego założenia, istnieje wiele powodów, aby porównać religijność naszych czasów do niemego opętania; trudność życia wiarą, ale także milczenie wierzących w tak wielu kwestiach etycznych; wciąż istnieje "cisza narzucona" przez liczne skandale w Kościele, które wydają się zamykać usta na głoszenie Ewangelii; i uszy tych, dla których przeznaczone jest przesłanie Ewangelii, a które wydają się być zamknięte na wszelkiego rodzaju przesłanie, które wykracza poza horyzonty indywidualizmu i hedonizmu.

Ale Jezus pokonał świat, mentalność porażki, moc diabła, który symuluje swoje zwycięstwo, wykorzystując wiele stereotypów fałszywego szczęścia, które nas otaczają.

Istnieje milczący Kościół, składający się z milionów wierzących, którzy dziś przemierzają miasta i wioski, podobnie jak Jezus, nauczając i często płacąc za to życiem, a także uzdrawiając fizyczne i moralne bolączki naszego społeczeństwa. Jesteśmy i my, powołani do tego, by robić swoje, nie możemy stać z boku i przyglądać się. Głęboka więź między Grupami Modlitwy a naszymi czasami nie polega na jałowym potępieniu zła ani na żalu (nostalgi?) za przeszłością, która już nie istnieje. Naszym charyzmatem, nigdy bardziej niż w naszych czasach, jest modlitwa do Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo. Punktem spotkania między słuchaniem Słowa a zbawieniem świata jest misja Kościoła, której jesteśmy pełną częścią poprzez naszą żarliwą, nieustanną i hojną modlitwę.

Do biskupa Giuseppe Angelo Poli

San Giovanni Rotondo 17 luty 1921, Epist. IV, str. 40-41

Mój najdroższy biskupie,

Niech Jezus zawsze będzie cały Twój, niech zawsze i we wszystkim wspomaga Cię swoją czujną łaską i sprawi, aby Twoja misja, powierzona Ci przez Boskiego Pasterza, była coraz bardziej owocna i uczyniła Cię świętym z Jego trzodą! Z tymi najszczerzszymi ślubami, które wytrwale wznoszę do Najwyższego za ciebie, przychodzę odpowiedzieć na twoje najserdeczniejsze powitanie, aby zapewnić cię o szczerym oddaniu, jakie mam w stosunku do ciebie i pięknego wspomnienia o twojej szczęśliwej wdzięczności.

Nie wątp, mój najdroższy biskupie, w moje biedne i słabe, ale także wytrwale modlitwy, które zanoszę za ciebie i za twoją misję, aby była bogata w owocna. Posłuchaj, ojcze, ja



również składałem żywe prośby do mojego dyrektora, aby zostać zapisanym do twoich misjonarzy, ale, biedny ja, nie uznał mnie za godnego. I jak dotąd nic nie było w stanie uzyskać dla mnie tej upragnionej łaski. Czy mam zaprzestać? Poleć i Ty tę sprawę Jezusowi i powiedz Mu, że jeśli chce mnie wśród swoich misjonarzy, niech wpłynie na wolę innych. A w międzyczasie, ponieważ nie pozwolono mi jeszcze być wśród Jego misjonarzy, postaram się być takim w duchu. Będę wam towarzyszył wszędzie z modlitwami i jękami, w nadziei, że nie zawahacie się przyjąć mnie jako jednego z waszych ostatnich misjonarzy.

*czuły i pokorny sługa
o.Pio z Pietrelciny, kapucyn.*

Młody brat Pio z Pietrelciny, jeszcze zanim został kapłanem, prawdopodobnie przy okazji wizyty ministra generalnego, ojca Bernardo da Andermati w klasztorze Sant'Elia w Pianisi (około 1905 roku), prosi o pozwolenie na wyjazd jako misjonarz. Jego chęć służenia Panu "pod sztandarem Biedaczyny z Asyżu" ponaglała go do podzielenia historii wielu świętych misjonarzy i męczenników, którzy od samego początku nazaczyli historię franciszkanizmu.

Jak później zauważył w liście do biskupa Angelo Poli, jego słabe zdrowie nie pozwoliło mu zrealizować tego marzenia, ale czułość i życzliwość, z jaką witał misjonarzy z zagranicy oraz czułość, z jaką obejmował swoich wyjeżdżających braci, były znakiem serca nastawionego na ewangelizację, które nigdy nie przestało żyć w głębokiej komunii z drogą Kościoła.

Intensywna modlitwa o nadejście Królestwa Bożego skłoniła go do poproszenia swojego brata kapucyna, biskupa w Indiach Giuseppe Angelo Poli, aby i on mógł poczuć się duchowo jak jeden z jego misjonarzy: "Będę wam towarzyszył wszędzie z modlitwami i jękami, w nadziei, że nie zawahacie się przyjąć mnie jako jednego z waszych ostatnich misjonarzy.

Modlitwa do Pana żniw

Na górze Synaj Mojżesz otrzymuje słowo, które go angażuje, zmienia jego życie; będzie nie tylko przewodnikiem ludu, który zostaje wyzwolony z niewoli przez potężną rękę Boga, ale stanie się misjonarzem wyjątkowości i świętości Boga wśród swojego ludu. Jego historia powtórzy się wraz z prorokami i wieloma innymi postaciami Starego Testamentu, wszyscy urzeczeni porwijającym słowem, które zmienia ich życie i wiąże ich z historią ludu Izraela. "Uwiodłeś mnie", pisze Jeremiasz, "a ja pozwoliłem się uwieść.

Podobnie Ojciec Pio, choć nie mógł zrealizować swojego powołania misyjnego, został uwiedziony zaproszeniem Pana: "Idźcie i nauczajcie wszelkie stworzenie". Stygmatyzacja i szczególny stan, w jakim znalazł się Ojciec Pio, definitywnie położyły kres jego nadziejom na zostanie misjonarzem, i tak już bardzo trudnym ze względu na jego stan zdrowia. Jednak na kilku stronach Epistolario mamy ślady nie tylko tego jego pragnienia, które nigdy nie wygasło, nawet w podeszłym wieku, ale także głębokich motywacji, które skłoniły go do takiego wyboru. W liście z 1914 roku, w którym komplementuje Ojca Agostino za dobro, jakie czyni głosząc kazania, Ojciec Pio pisze: "Jednak nie ukrywam przed wami trudności, jakie odczuwa moje serce, gdy widzę tak wiele dusz odchodzących od Jezusa, a tym, co sprawia, że krew mrozi się w moim sercu, jest to, że wiele z tych dusz odwraca się od Boga, źródła żywej wody, tylko z tego powodu, że poszczą od Bożego Słowa. Pól żniwnych jest wiele, a robotników niewiele. Kto zatem będzie zbierał plony na polu Kościoła, z których wszystkie zbliżają się teraz do dojrzałości? Czy zostaną rozproszone po ziemi z powodu braku robotników? Czy zostaną zebrane przez wysłanników Szatana, którzy niestety są liczni i bardzo aktywni? Oby najśłodszy Bóg nigdy na to nie pozwolił; oby litował się nad ludzką nędzą, która staje się skrajna. Módlmy się za święty Kościół, naszą najczulszą matkę; poświęćmy się i poświęćmy wszystko Bogu a tymczasem czekając czekajmy "(Epist. I, s. 466).



*Pomagajcie sobie najlepiej lekturą pobożnych ksiąg...
pastwisko dla duszy i wielki postępek na drodze doskonałości*

Wznośmy ręce za naszych braci i siostry

Mówiąc o medytacji, łatwo jest popaść w oszustwo, uznając ją za indywidualną ścieżkę, przeżywaną w poszukiwaniu wewnętrznej równowagi. Jesteśmy ludźmi powołani do relacji i nie dotyczy to tylko zdolności do interakcji z innymi poprzez szereg odpowiednich zachowań, które mogą się poprawiać z biegiem lat, dzięki wysiłkowi psychologicznemu i wkładowi medytacji. Bycie w relacji z innymi skłania nas do dzielenia się odpowiedzialnością za istnienie, za świat, w którym żyjemy, za historie, którymi się dzielimy.

W tej perspektywie wiara staje się światłem dla naszego życia, ale także dla życia ludzi, którzy dzielą naszą drogę; z tego powodu, gdy Słowo otwiera nas na nowe perspektywy, aby iść w kierunku Królestwa, aby kontemplować obecność Boga, jednocześnie czyni nas apostołami i misjonarzami.

Ojciec Pio prowadzi nas do przyjęcia Słowa z duchem i świadomością wielkich patriarchów i Maryi: do bycia misjonarzami Ewangelii, ponieważ czujemy się odpowiedzialni za naszych braci. Przypomnijmy sobie obraz Mojżesza, który staje jako pośrednik między Bogiem a ludem, właśnie w momencie najgłębszego kryzysu, kiedy Pan proponuje mu: "Wytracę ten lud, a z ciebie uczynię wielki naród". Odpowiedź Mojżesza jest jasna: "Jeśli zniszczysz ten lud, zniszczysz także mnie". Słowo było nie tylko zaproszeniem do bycia misjonarzem, ale związało go z losem jego ludu.

Ponowne otwarcie dróg nadziei

Czas, w którym Ojciec Pio otrzymał stygmaty (koniec pierwszej wojny światowej), był naznaczony nie tylko nędzą ekonomiczną spowodowaną wojną i wielkim cierpieniem z powodu wielu strat w rodzinach, ale także moralną i społeczną degradacją i dezorientacją. Jak wiemy, pragnie umrzeć, aby ostatecznie doświadczyć radości i pokoju z Panem, których doświadcza w wierze, ale rozumie, że musi zostać, musi kontynuować swoją posługę na rzecz realizacji Królestwa Bożego.

Słowo, nad którym dziś medytujemy, wzywa nas wszystkich, w tym społeczeństwie, które wydaje się tracić poczucie wiary; każdy z nas, z własnymi wyborami i własnymi zdolnościami, jest wezwany do ponownego otwarcia kanałów wiary dla ludzi naszych czasów.

Często przywoływaliśmy przypowieść o zaczynie, który włożony do ciasta powoduje jego fermentację; niech słuchanie Słowa nie będzie jałową pracą wewnętrzną, ale naprawdę uczyni nas zaczynem i misją dla wszystkich, którzy - mniej lub bardziej świadomie - pragną Boga.

OBRAZ BOGA MUSI BYĆ ODCIŚNIĘTY W DZIAŁANIACH CZŁOWIEKA

ALBERTO MAGNO, *Unia z Bogiem*, w <https://www.clerus.org/bibliaclerusonline/it/cyb.htm>
konsultowane 12 lutego 2021 r.

Formą duszy jest Bóg, który musi odcisnąć się na niej jak pieczęć na wosku.

A to jest w pełni urzeczywistnione tylko wtedy, gdy rozum jest całkowicie oświecony przez poznanie Boga, najwyższej prawdy, a wola jest całkowicie przykuta do miłości najwyższego dobra, i gdy pamięć jest w pełni pochłonięta kontemplacją i radością wiecznego szczęścia oraz słodkim odpoczynkiem w tym szczęściu. A ponieważ chwała błogosławionych w niebie jest niczym innym jak posiadaniem tego stanu, jasne jest, że zapoczątkowane posiadanie tego samego będzie stanowić doskonałość człowieka w obecnym życiu.

ZAWIERZWNIE ŚWIĘTEMU PIO

Chwalebny święty ojciec Pio
Ty, który jesteś Świętym tego nowego tysiąclecia
Ty, który jesteś naszym przyjacielem
pocieszycielem naszych dusz, pomocnikiem grzeszników,



*Pomagajcie sobie najlepiej lekturą pobożnych ksiąg...
pastwisko dla duszy i wielki postęp na drodze doskonałości*

który przez swoje cierpienie
tak dobrze rozumiesz wszystkie nasze cierpienia,
Tobie powierzamy nasze prośby o dobro dla nas i dla naszych bliskich;
Tobie powierzamy naszego ducha
aby był zdolny znieść
wszystkie smutki w naszych sercach;
Tobie powierzamy prośbę o przedstawienie
nasze dusze Dziewicy Łaskawej
aby uzyskać wieczne zbawienie od Pana;
Tobie powierzamy naszą prośbę o wstawiennictwo
aby otrzymać od Boskiej Dobroci łaskę...
której tak gorąco pragniemy.
Przyjmij nas pod swoją opiekę,
broń nas od podstępów Złego
a przede wszystkim wstaw się u Najwyższego
abyśmy przez przebaczenie naszych grzechów stali się
wytrwali na drogach dobra.

Richiedi il sussidio *Aiutatevi maggiormente colla lettura dei libri santi... pascolo all'anima e di grande avanzamento nella via della perfezione* al Centro Gruppi di Preghiera di Padre Pio

Telefono: 0882 410486

WhatsApp: 344 1115695

Mail: centrogruppidipreghiera@operapadrepio.it